

Pół wieku po opublikowaniu przez Grzybowskiego pracy (...) pogląd, iż polityka społeczna stała się w XX wieku metodą regulowania konfliktów społecznych generowanych przez procesy rozwoju społecznego oraz kształtowania stosunków społecznych, stosownie do wymogów funkcjonalnych systemu politycznego i ekonomicznego – ma swoje korzenie także w tamtych rozważaniach.

Ludmiła Dziewięcka-Bokun *Stefana M. Grzybowskiego (1902–2003)  
rozważania o przedmiocie polityki społecznej*

Funkcja polityki społecznej we współpracy między profesjami polega na radzeniu sobie z wysokim stopniem niepewności w dziedzinach, które zmagają się z problemami coraz bardziej oddalającymi się od normalności, ze szczególnymi i niemożliwymi do standardowego opisanía konstelacjami problemów. Jej zadanie jest w każdym razie znacznie poważniejsze niż zwykła koordynacja działań. (...) Oznacza to jednocześnie, że bezpośrednia pomoc, profesjonalne działanie „w zastępstwie” – a więc model „opieki i pielęgnacji” – musi ustąpić miejsca zarządzaniu przypadkiem opartemu na aranżacji, budowaniu sieci, aktywizowaniu i stwarzaniu możliwości działania. Żadna inna profesja nie ma tylu doświadczeń w dziedzinie tak rozumianej koprodukcji jak praca socjalna.

Ulrich Otto *Usamodzielniające państwo (enabling state) i praca socjalna*

Taka powinna być cecha doradztwa, zwłaszcza w relacjach z władzą publiczną: formułowanie własnych, strategicznych ocen i propozycji. Oczywiście, sprawą bardzo ważną jest dostęp do opinii publicznej, zwłaszcza środków masowego przekazu. Tego typu formacje doradcze powinny być bowiem swego rodzaju intelektualną opozycją wewnątrzsystemową. Niezależność i programowa „opozycyjność” i nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek krytycznego osądu i formułowania własnych ocen i propozycji powinny być niezbywalnymi cechami intelektualnych formacji doradczych.

Leszek Gilejko *Czy tylko doradzać? Forum O roli naukowców  
i doradców w polityce społecznej*

Wybór budowy ładu partnerskiego wymaga (...) po pierwsze, promowania samej idei partnerstwa po stronie sektora publicznego i po stronie sektora społecznego. Wielu uczestników sektora publicznego do dzisiaj uważa przedstawicieli sektora społecznego w usługach społecznych za „petentów” czy wręcz „młodszych braci”, na pewno zaś za podejrzane i nieprofesjonalne grupy, które marnują pieniądze publiczne. Z drugiej zaś strony sektor społeczny w Polsce powstawał w opozycji do państwa, czy nawet wbrew państwu, zaś przedstawiciele sektora publicznego bywali tam uznawani za osoby z gruntu „niechętne” i „nierozumiejące” problemów społecznych.

Cezary Miżejewski *Partnerstwo publiczno-społeczne w polityce społecznej Polski*

W dyskusji zarówno nad kierunkiem korzystnych przemian społecznych, jak i sposobem ich realizacji mówi się o kapitale społecznym. (...) Jednakże wyniki badań wskazują, że z traktowaniem kapitału społecznego jako czynnika rozwiązywania problemów społecznych środowiska lokalnego wiążą się daleko idące komplikacje. Zasoby kapitału społecznego gospodarstw domowych okazują się bowiem silnie skorelowane z nierównościami społecznymi, co na poziomie badanych środowisk lokalnych oznacza tendencje do tworzenia się zamkniętych grup „burżuazji kapitału społecznego”.

Maria Theiss *Kapitał społeczny i nierówności społeczne*